KONIEC DAKARU DLA GIEMZY.   
PRZYGOŃSKI WCIĄŻ TUŻ ZA PODIUM

**Tym razem zawodnicy mieli do przejechania pętlę wokół miasta Neom nad Morzem Czerwonym. Etap był krótki, lecz niezwykle wymagający. Trasa liczyła 579 kilometrów, z czego 465 kilometrów stanowił trudny odcinek specjalny. Mimo gorszej dyspozycji i problemów z przebitymi oponami, jadący w barwach ORLEN Team duet Jakub Przygoński i Timo Gottschalk, utrzymał 4. pozycję w klasyfikacji generalnej. Po wypadku na początkowych kilometrach etapu z rywalizacji wycofał się Maciej Giemza.**

**GIEMZA WYCOFUJE SIĘ Z RAJDU**

Dzisiejszy dzień okazał się wyjątkowo pechowy dla **Macieja Giemzy**. Pochodzący z Kielc motocyklista ORLEN Team już na 22. kilometrze uległ poważnemu wypadkowi.

– *Na początku etapu jechałem pod słońce, w mocnym kurzu. Przy prędkości około 110 km/h uderzyłem w kamień, którego nie zauważyłem. Kilkukrotnie* „*rolowałem” razem z motocyklem. Próbowałem jechać dalej, ale niestety nie dałem rady. Zerwane więzadła w lewym barku i dwa złamania wykluczyły mnie z dalszej rywalizacji. Teraz będę robił wszystko, żeby jak najszybciej wrócić na motocykl* – mówi **Giemza**.

Wśród motocyklistów najlepszy okazał się dziś Argentyńczyk **Kevin Benavides**. W klasyfikacji generalnej na prowadzeniu umocnił się zaś Chilijczyk **Jose Ignacio Cornejo Florimo**. Drugi, ze stratą 11 minut i 24 sekund do lidera, jest **Benavides**, a trzeci – Brytyjczyk **Sam Sunderland** (do **Florimo** traci już 14 minut i 34 sekundy).

**RÓWNA JAZDA WIŚNIEWSKIEGO**

**Kamil Wiśniewski** uplasował się dzisiaj na dobrej 7. pozycji. Zawodnik Orlen Team awansował na 6. lokatę w klasyfikacji generalnej quadów.

– *Początek dzisiejszego etapu był bardzo wymagający. Pierwsze 200 kilometrów to była jazda w kurzu, wąwozami, po kamienistych drogach. Wczorajsze awarie sprawiły, że dzisiaj zaczynałem trochę później. Wolniejsi motocykliści startowali tuż przede mną. Ciężko było ich wyprzedzić, jechałem we mgle, która bardzo ograniczała widoczność. Nawigacyjnie ten dzień był także dużym wyzwaniem. Dobrze, że jestem już na mecie* – mówi **Wiśniewski**. Jedyny quadowiec w składzie ORLEN Team powrócił w tej edycji Dakaru do 4-napędowej konstrukcji swojego pojazdu, zmodyfikowanego także pod względem zawieszenia, opon i felg.

Dziewiąty etap wygrał Chilijczyk **Giovanni Enrico**. W klasyfikacji generalnej wciąż prowadzi Argentyńczyk **Manuela Andujar**, który ma 19 minut i 28 sekund przewagi nad Francuzem **Alexandrem Giroud** oraz 24 minuty i 15 sekund przewagi nad **Enrico**.

**PRZYGOŃSKI RATOWAŁ SIĘ OPONĄ INNEGO KIEROWCY**

**Przygoński** wraz z **Timo** **Gottschalkiem** mieli bardzo poważne problemy z przebitymi oponami, w efekcie dojeżdżając do mety na 24. pozycji. Wciąż jednak utrzymują 4. lokatę w klasyfikacji generalnej. W pewnym momencie musieli skorzystać z pomocy innego zawodnika – **Shameera Variawy**.

– *Dzisiejszy odcinek był dla nas bardzo trudny. Na 200. kilometrze w jednym momencie przebiliśmy dwie opony, a chwilę później trzecią, przez co nie mieliśmy już w ogóle „zapasówek". Zaczęliśmy jechać bardzo ostrożnie i nagle przebiła nam się kolejna opona. 100 kilometrów przed metą praktycznie nie mogliśmy ruszyć dalej. Próbowaliśmy ją naprawić, udało nam się przejechać kolejne 100 kilometrów. Wtedy już dosłownie stanęliśmy i musieliśmy poczekać na kolejnego zawodnika. Na szczęście, Shameer Variawa dał nam jedno koło i dzięki temu mogliśmy dotrzeć do mety. Ten ostatni odcinek to była prawdziwa walka o przetrwanie* – mówi **Przygoński**, który przed rokiem już na pierwszym etapie, z powodu awarii skrzyni biegów, stracił do zwycięzcy niemal 6 godzin i wypadł z walki o wysokie lokaty.

Kolejny bardzo dobry start zanotowali dzisiaj **Martin Prokop i Viktor Chytka**. Czeski duet, jadący w barwach Benzina ORLEN Team, dojechał do mety w Neomie na 6. pozycji i awansował na 8. lokatę w klasyfikacji generalnej.

Milowy krok w kierunku zwycięstwa uczynił natomiast Francuz **Stephane Peterhansel**. „Monsieur Dakar” wyprzedził o 12 minut swojego największego rywala w walce o końcowy triumf – **Nassera Al-Attiyaha**, zwiększając przewagę w klasyfikacji generalnej nad Katarczykiem do 17 minut i 50 sekund. Trzeci wciąż jest **Carlos Sainz**. Hiszpan traci do **Peterhansela** ponad godzinę.

**DAKAR JUŻ BEZ LOEBA**

Po wtorkowym etapie z rywalizacji w Arabii Saudyjskiej wycofał się także **Sebastian Loeb**. Dziewięciokrotny mistrz świata WRC od samego początku tegorocznego Dakaru miał poważne problemy techniczne. W drugim dniu etapu maratońskiego oddał swoje zapasowe koło duetowi **Nani Roma i Alexandre Winocq**. Wiedząc, że na pewno nie nawiąże w tym roku do sukcesów z poprzednich lat, pomógł tym samym kolegom ze swojego zespołu. Po przebiciu opony na odcinku specjalnym Francuz, który w 2017 roku cieszył się z 2. miejsca w klasyfikacji generalnej, musiał ostatecznie zrezygnować z dalszej jazdy.

---------

Dakar to najtrudniejszy, najbardziej niebezpieczny i wymagający rajd na świecie. Drugi rok z rzędu jest rozgrywany na pustynnych i tajemniczych terenach Arabii Saudyjskiej. Już po raz 22. odbywa się z udziałem przedstawicieli ORLEN Team, reprezentowanych przez kierowców samochodów – **Jakuba Przygońskiego i Martina Prokopa**, quadowca **Kamila Wiśniewskiego** oraz motocyklistów **Macieja Giemzę i Adama Tomiczka**. Ze względu na zagrożenie związane z pandemią tegoroczny rajd odbywa się przy zachowaniu specjalnego reżimu sanitarnego. W środę zawodnicy skierują się na południe Arabii Saudyjskiej, do miasta Al-Ula.

------------

Osoby do kontaktu:

1. **Michał Tkaczyszyn** – m.tkaczyszyn@publicon.pl / 669 009 846
2. **Katarzyna Leszkiewicz** – k.leszkiewicz@publicon.pl / 606 792 107

